

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 838
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedziele i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1 mk.
w tekście 1.200 mk., —za tekstem 500 mk. Ogłoszenia zamiej-
scowe o 50% drożej. W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.

Przypominamy, iż czas odnowić prenumeratę na m. kwiecień i na kwart. II-gi.

Dom Przemysłowo - Handlowy

Spółka z Ogr. Odp.

„W. MALINOWSKI — Inżynier“ WILNO, Wileńska 23,
Telefon 3-10.

objął Generalne Przedstawicielstwo na ZIEMIĘ WILEŃSKĄ następujących firm:

Fabryki „Eternit“ Br. Rylskich w Lublinie wy-
roby której, a mianowicie dachówkę eternitową (pat. Hatschek'a) posiada
na składzie. Zalety eternitu: lekkość, ogniotrwałość, całkowita nieprzema-
kalność, odporność na uszkodzenia mechaniczne i działania atmosferyczne,
dobra izolacja od ciepła i zimna, etc.

Dachy kryją się eternitem szybko, przyczem można zmienić pokry-
cie słomiane, papowe lub gontowe na eternitowe bez wzmocnienia wiązania
Eternitowe dachy mają piękny wygląd, i nie wymagają malowania
i naprawy.

Zalety tę czynią eternit najtańszym materiałem do pokrycia
dachów.

DZIAŁ HANDLOWY posiada na składzie materiały budowlane, wodociągowe, kanalizacyjne, techniczne i elektrotechniczne.

DZIAŁ TECHNICZNY wykonywa instalacje kanalizacyjne, wodociągowe, centralnego ogrzewania i elektryczne
oraz buduje młyny tartaki, gorzelnie, olejarnie, krochmalnie etc.

==== Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Ceny i kosztorysy na żądanie. ====

Zakładów T-wa Akcyjnego „Herzfeld i Victorius“ w Grudziądzu,
skąd świeżo przybył transport: odważników kilogramowych z cechą r. 1923,
naczyni kuchennych emaljowanych, armatury piecowej i kuchennej,
jako-to: drzwiczek płyt, rusztów, zasuw, piekarników, kociołków do
wody; różnych pieców, oraz wani, rur i fasonów zlewowych.

Fabryka wyrabia: artykuły kanalizacyjne i sanitarne,
buksy i kapsle do wozów i pługów, okna budynkowe lano-żelazne etc.

ZAKŁADY SOLVAY w POLSCE, zawiadamiają, że w
Wilnie został otwarty
SKŁAD FABRYCZNY

w którym obecnie dostać można **SODY amonjakalnej i SODY kaustycznej**
ze zleceniami do SKŁADU prosimy zgłaszać się na ul. GDAŃSKĄ Nr. 6 m. 2, Telef. Nr. 856.

„Bal Bankowy“ w sobotę dnia 7 kwietnia r. b. w sali
„Apollo“ ul. Dąbrowskiego 5 (dawn. ul.
Wronia). przy udziale w koncercie art.: pp. L. Rogińskiej, St. Marjańskiego,
M. Dowmunt i innych —(— —)(— —) zapowiada się

I-szy Bal Bankowy (Powitanie Wiosny)

TAŃCE do godziny 6 rano. Orkiestra pułku saperów. Wejście 10.000 mk.
Stroje balowe i wizytowe. Sala ogrzana. Początek o godz. 10 wiecz. Ze wzgle-
du na udział w koncercie wybitnych sił artystycznych naszej operetki i na
obszerny i urozmaicony program, jak również ze względu na sympatię, jaką
zdobyły wogóle zabawy bankowców, zapowiadany bal budzi ogólne zainte-
resowanie. Bilety do nabycia u pp. Gospodyń i Gospodarzy, a w dzień Balu
w kasie sali „Apollo“ od godz. 6 wiecz.

OSTRZEŻENIE.

Wobec tego, że w Wilnie w kino „HELIOS“ ukazał się stary
włoski obraz pod tytułem „LUCREZIA BORGIA“, uprzedzamy Sza-
nowną Publianość kinematograficzną, że włoski ten obraz jednoser-
jowy nie ma nic wspólnego z naszym prawdziwym obrazem
„LUCREZIA BORGIA“, który jest dziełem słynnego reżysera Ry-
charda Usvalda posiada 2 serje 12 aktów ze słynnymi Konradem
Veidt, Paulem Wegenerem, Albertem Bassermanem i Lianą Haidt,
w rolach głównych.

Obraz ten został zakontraktowany na prawach monopolowych
wyłącznie przez kino POLONJA w Wilnie, ul. Mickiewicza 22 gdzie
i będą dla całości wrażenia wyświetlane jednocześnie obie serje
12 aktów razem począwszy od poniedziałku 9 kwietnia r. b.

Tow. Kinematograficzne „GLORJA“ Warszawa, Marszałkowska
119. Dyrekcja Kina „POLONJA“ w Wilnie.

Wszystkim! —(— Wszystkim!

Żądacie wszędzie stary przeko-
nany środek

„MI-MI“

do czyszczenia metali i szkła. (—

Pamiętajcie o inwalidach

Kupujcie u nich **papierosy.**

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

Rokowania o większość polską.

W kołach politycznych zwracają uwagę rokowania, toczące się w różnych
obozach politycznych.

Wyrażano przekonanie, że gabinet Sikorskiego nie stanie już przed no-
wym posiedzeniem Sejmu. Narazie trudno jeszcze podawać konkretne in-
formacje.

Powrót ze Spały Sikorskiego i Skrzyń- skiego.

Dziś wracają ze Spały premier Sikorski i min. Skrzyński, którzy odpo-
wiedzą na ostatnią notę Sowietów.

Prasa warszawska o „irredencie kreso- wej“.

Doniesienie „Dziennika Wileńskiego“ w sprawie bulli nominacyjnej dla
ks. biskupa Michalkiewicza, tudzież o zjeździe białoruskim, wywołało w prasie
warszawskiej silny oddźwięk.

Kilka dzienników cytuje te wiadomości traktując bardzo ostró irredencie
kresową.

„Wyzwolenie“ w obronie żydów.

Posel Chomiński („Wyzwolenie“) w wywiadzie z przedstawicielami pra-
sy żargonowej oświadczył, że znaczna część posłów z Wyzwolenia, głównie
z kresów będzie głosowała za włączeniem szkół żydowskich (chederów) do
sieci szkół państwowych.

Jednocześnie wyraża ubolewanie że znaczna część Polaków, posłów Wy-
zwolenia, nie uznaje języka żydowskiego.

Jakie życie taka śmierć.

Jeden z dzienników nowojorskich podaje, że Lenin, o ile lekarze orze-
kną, że polepszenie stanu jego zdrowia jest wykluczone, będzie musiał od-
powiedzieć na pytanie, czy pragnie przyjąć dostateczną dawkę trucizny, aby
uniknąć dalszych cierpień.



ś. p.

Ks. prałat Butkiewicz.

Kiedy w Wielki Piątek nadeszła wieść o zamianie kary śmierci arcybiskupowi Cieplakowi na 10-letnie więzienie i o zatwierdzeniu kary śmierci przez „Wcik” w stosunku do prałata Butkiewicza — ludzono się nadzieją iż jest to tylko pogroźka ze strony Sowietów, która ostatecznie nie zostanie wykonana.

Nadzieja ta zawiodła. Rząd bolszewicki pośpieszył z wykonaniem zbrodniczego zamysłu. W Wielką Sobotę ks. prałat Butkiewicz został zamordowany w mrocznych piwnicach moskiewskiej Czerezwydzajki.

Motyw psychologiczny krwawego czynu zdaje się być wyraźny.

Wobec jednomyślnego protestu całego świata rząd sowiecki, acz z tąjną wściekłością, uważał za stosowne ustąpić co do osoby arcyb. Cieplaka, ustąpił zresztą pozornie, gdyż dziesięcioletnie więzienie równa się przecie powolnej karze śmierci. Jednocześnie zaś nikczemnej swej zemście dał ujście mordując ks. prałata Butkiewicza, i licząc nato, iż śmierć jego, jako stojącego niżej od arcyb. Cieplaka w hierarchii kościelnej, mniejsze zagranicą wywrze wrażenie.

Mylą się nikczemne katy, gdyż krew męczeńska — obojętnie czy to jest krew wysokiego dygnitarza kościelnego, czy krew skromnego pracownika w Winnicy Pańskiej — krew przelana za Wiarę sama przez się jest potęgą większą niż wszystkie potęgi tego świata. Na tej krwi jak na opoce zbudowany został Kościół Chrystusowy i następnie, ile razy w dziejach ludzkości widzimy jakiś czyn doniosły a szlachetny, podniesienie się wzwyż ludzkości — zawsze wykwitało to z krwi męczeńskiej. Nie wątpliwie, że dzisiejszy nasz świat, zdeprawowany przez wojnę, zmaterjalizowany do szpiku kości, potrzebował tej ożywczej rosy, wierzymy, iż Bóg Wszechmocny, który dopuścił do tej straszliwej zbrodni, z tej krwi dać może ludzkości moralne odrodzenie, którego tak jesteśmy spragnieni śród okropności, na które patrzą oczy nasze.

Nie przesadzając jednak Najwyższych wyroków, traktując sprawę po ludzku stwierdzić musimy, iż krew przelana w Wielką Sobotę spada głównym swym ciężarem przede wszystkim oczywiście na sprawców ohydnego mordu. Nie są jednak całkiem bez winy ci wszyscy, którzy zapobiedz mogli tej zbrodni a nie użyli do tego wszystkich środków, jakie mieli w ręku. Wprawdzie wszystkie prawie państwa wystąpiły w Moskwie z energicznymi protestami, czas jednak było dawno już poznać jak rząd sowiecki traktuje podobne protesty i że chcąc tam istotnie coś zdziałać należy przemawiać w języku zrozumiałym w Moskwie.

Kiedy niedawno Niemcy aresztowali pod zarzutem szpiegostwa dziennikarza francuskiego, Francja niezwłocznie odpowiedziała na to aresztem redaktora „Koeln. Zeitung” — to poskutkowało.

Droga represji i tu była jedynie właściwą. Żądanie podobne wyrażono na wielu wiecach, między innymi na wiecu wileńskim, w niedzielę 25 marca.

Myśl tę wypowiedział w formie bardzo katerycznej prof. W. Lutosławski na łamach „Dziennika Późnańskiego”.

„Szajka rabusiów — pisze — udających rząd państwowy, a mających na celu jedynie swoje własne, osobiste korzyści i solidarność z plemieniem, do którego należą, nie zasługuje na to, żeby ją traktować jako rząd państwowy. Nie pomogą tu żadne interwencje dyplomatyczne. Bolszewicy pałają nie

nawicią żydowską do chrześcijaństwa, nie znoszą wyższości moralnej, duchowej ani duchownej i postanowili zgładzić naszych kapłanów pod pretekstem urojonej winy, zupełnie w ten sam sposób, jak zamordowali Marjana i Józefa Lutosławskich na urojonej zasadzie podstępnie podsuniętego, przez nich samych sfałszowanego dokumentu.

Jeśli nasze władze czują całą ohydę tej parodji sądu, który grozi piętnastu naszym kapłanom, to z wielką łatwością mogą ich uratować w sposób jedyny, działający na wyobraźnię sędziów moskiewskich. Wystarczy aresztować jako zakładników stu pięćdziesięciu żydów komunistów, których łatwo bardzo znaleźć w Warszawie, Lwowie lub Wilnie i spokojnie a stanowczo bolszewikom oświadczyć, że ci zakładnicy życiem i mieniem odpowiadają za życie naszych kapłanów, jeśli bolszewicy nie zgodzą się nam oddać naszych piętnastu księży za stu pięćdziesięciu bolszewików, szerzących anarchję i bezład w Polsce.

Podobna odpowiedzialność zbiorowa jest stale stosowana przez samych bolszewików i najlepiej im trafia do przekonania. Wśród bolszewików wszak zawsze dotąd przeważają żydzi, u których obowiązuje mściwe prawo, wyrażone w haśle: ząb za ząb. Jeśli żydzi chcą tępić chrześcijan w Moskwie, to trzeba im dowieść, że narażają przez to życie żydów w Polsce. Oni śmieją się i drwią z naszych skrupułów prawnych i moralnych, a zadrzą dopiero ze strachu, gdy ich przekonamy, że mienie i życie żydów w Polsce jest zagrożone zagładą, wskutek zbrodni żydów w Moskwie.

Tylko taka mowa przemówi do przekonania żydowskich katów Rosji...

Rząd nasz niechciał użyć podobnego środka, ograniczając się do formy protestów, przyjętych wprawdzie w państwach kulturalnych, które jednak w stosunku do Sowietów są całkiem bezcelowe.

Rady prof. Lutosławskiego i dziś jeszcze nie są bynajmniej spóźnione.

Wprawdzie ks. Butkiewicz został stracony — lecz w ręku bolszewickich zbirów pozostaje arcybiskup Cieplak i 13 kapłanów skazanych na długoletnie więzienie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż jeżeli Sowietom ujdzie bezkarnie mord popełniony nad ks. Butkiewiczem, postarają się o to rychło, by moskiewskie więzienie dla reszty naszych kapłanów stało się przedwczesnym grobem.

J. O.

* * *

Ks. prałat Konstanty Butkiewicz dziekan petersburski i długoletni proboszcz kościoła Rzymsko-katolickiego św. Katarzyny w Petersburgu urodził się w roku 1867. Święcenie kapłańskie otrzymał w roku 1893. Prałatem mianowany w roku 1918. Był jednym z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych księży Polaków w Rosji. Stojąc na czele największej parafii katolickiej w Rosji, która była ogniskiem kulturalnym i duchownym życia katolickiego i polskiego ks. Butkiewicz przetrwał czasy carskie i rewolucji i nie ustąpił z posterunku mimo najgorszych prześladowań bolszewickich niosąc wiernym pomoc i opiekę w najstraszniejszych chwilach. W roku 1920 sprzeciwił się wydaniu kielicha, monstancji i t. p. sprzętów kościelnych władzom sowieckim opierając się na ochronie kościoła przez prawo międzynarodowe. Za to został aresztowany, zasądzony na śmierć i rozstrzelany.

Stracenie ś. p. prał. Butkiewicza.

MOSKWA, 3.VI. (A.w.). Stracenie ś. p. prałata Butkiewicza nastąpiło dnia 31 marca o godzinie 4-ej rano w piwnicach gmachu Czerezwydzajki przy ulicy Łubianka. Ks. Butkiewicza wprowadzono do piwnicy i tam jeden z Czerezwydzajki strzelił mu w tył głowy. Ciało zostało wywiezione w niewiadomym kierunku. Istnieje przypuszczenie, że zwłoki zostały zakopane w miejscowości Sokolniki pod Moskwą.

Protesty.

MOSKWA, 3.IV. (aw.) Natychmiast po ogłoszeniu zatwierdzenia wyroku na ks. prałacie Butkiewiczem zainteresowali w Komisarjacie Spraw Zagranicznych przedstawiciele Anglij, Czechosłowacji i Włoch. Przedstawiciel Anglij Hadsen miał złożyć protest piśmienny.

MOSKWA 3.VI. (aw.) Prasa sowiecka publikuje następującą wymianę not między przedstawicielem dyplomatycznym Wielkiej Brytanji w Moskwie Hadsenem a Komisarjatem do Spraw Zagranicznych. Nota Hadsena do Czyczeryna brzmi: Z rozkazu Sekretarjatu do Spraw Zagranicznych jego królewskiej mości mam zaszczyt zwrócić się do Pana w sprawie wyroku sądu potwierdzonego przez Centralny Komitet Wykonawczy na Monsignorze Butkiewiczem, z poważnym i istotnym wezwaniem powstrzymania wyroku. Zmuszony jestem wskazać, że wykonanie tego wyroku nie może nie wywołać w całym świecie cywilizowanym uczucie zgrozy i niezadowolenia w co wątpię aby było pożytecznem dla rządu Rosyjskiego chociażby z punktu widzenia interesów materialnych nie mówiąc już o innych powodach. Podpisano: Hodson Szeł Misji Angielskiej. w Rosji. W odpowiedzi na tę notę została otrzymana następująca odpowiedź

Szanowny panie Komisarz Ludowy do Spraw Zagranicznych polecił mi w odpowiedzi na notę pańską wskazać, że Rosja jest państwem niepodległym i suwerennym; i jako taka ma prawo wydawania wyroków zgodnie z istniejącem prawodawstwem nad osobami pracującymi to prawo. Jakakolwiek chęć mieszania się do prawa i obrona szpiegów i zdrajców Rosji jest aktem nieprzyjaznym, oraz próbą interwencji, która zbytecznie była już raz odparta przez naród Rosyjski. W dalszym ciągu nota zawiera prowokacyjne ajuzie do sprawy Irlandji i Egiptu i wogóle otrzymana jest w tonie niepraktykownym w stosunkach międzynarodowych. Charakterystycznym jest że nota została podpisana przez mało znanego urzędnika Komisarjatu Spraw Zagranicznych niejakiego Wainsteina pomimo że z reguły noty wysyłane do przedstawicieli państw obcych podpisuje komisarz do spraw Zagranicznych, jak obecnie przebywający w tym czasie w Moskwie Czyczeryn lub jego zastępca.

WARSZAWA, IV (aw.) Nota która rząd sowiecki wystosował w odpowiedzi na notę Hogs na, według prasy moskiewskiej została zwrócona rządowi sowieckiemu z listem komunikującym że przedstawiciel angielski nie może jej przyjąć w takiej formie gdyż kwestjonuje ona szczerść odezwy rządu angielskiego i cytuje bez-

sensownie opinię anonimowego rewolucjonisty irlandzkiego.

Nota Sowietów do Rządu Polskiego.

WARSZAWA, 4.4. (A.w.) Rząd sowiecki wystosował do rządu Polskiego w dniu 31 marca notę w związku z interwencją rządu Polskiego w sprawie arcybiskupa Cieplaka i towarzyszy. Nota utrzymana jest w zwykłym tonie aroganckich not Sowietów i usiłuje sprowadzić całą sprawę do kwestji wewnętrznie rosyjskiej. Notę tę otrzymało Ministerstwo Spraw Zagranicznych dopiero w środę w południe i natychmiast przestało ją depeszą iskrową do Spały. W tych dniach rząd Polski ma odpowiedzieć na nią protestując fałszywe jej założenie.

Głosy prasy

WARSZAWA, 4.4. (A.w.) Srodowa prasa pomieszcza obszerne artykuły wstępne poświęcone rozpatrywaniu sytuacji politycznej w związku z rozstrzelaniem ks. Butkiewicza. O treści tych artykułów najlepsze pojęcie dają ich tytuły, brzmiące: „Krwawy mord Sowietów moskiewskich”, „Żądamy wyjęcia z pod prawa komunistów w Polsce”, „Krwawe katy bolszewickie nie cofają się przed najohydniejszą nawet zbrodnią”, „Krwawe sowiety” i t. p.

„Gazeta Warszawska” w artykule wstępnym omawiając zamordowanie ks. prałata Butkiewicza pisze między innymi: Okrutna i barbarzyńska zbrodnia ubrani w bezwstydną szatki legalności zakończyła okres złoty. Europa pomyliła się i dziś tę pomyłkę spostrzegła. Wykonanie wyroku na ks. Butkiewiczem zerwało te nici, które nawiązane zostały na drodze dyplomatycznej w ostatnich trzech latach między Europą a bolszewicką Rosją. Odpowiedzialność za zbrodnię pada na rząd obecny w Moskwie, który jest przedstawicielem nie narodu Rosyjskiego, lecz międzynarodowego komunizmu.

Posel Stroński w „Rzeczypospolitej” pisze: Męczeńska krew przelana za wiarę nigdy w dziejach nie była przelana na marne. Ustrój sowiecki, w którym o pospolite morderstwa dokonywane są przez Rząd w imię prawa staje sam poza wszelkim prawem.

„Gazeta Poranna” pisze że za wszelką pomoc żywnościową, lekarską, za tolerancję propagandy komunistycznej w parlamentach Europy. Rząd bolszewicki płaci sztyderstwem i krwawymi mordami. Czerwoni władcy Rosji przypominają Polsce że musi być ona przedmurzem Europy broniącym jej przed nawałą bolszewicką, zagrażającą chrześcijańskiej i cywilizacji świata.

„Kurjer Warszawski” pisze: gdy tłumy wiernych całego świata chrześcijańskiego chyliły kornie głowy czekając chwili Zmartwychwstania Pańskiego w Moskwie jakby na urągawisko rozległa się salwa kładąca kres życiu kapłana polaka, którego jedyną winą było to, że nie zawałał się spełniać do ostatka świętych swoich obowiązków. Czyn ten znajdzie właściwą ocenę tam, gdzie czerwona bestja rządów żydowsko-komunistycznych nie wydarła jeszcze z serc i mózgu uczuć ludzkich. Świat potrafi zareagować odpowiednio na krwawy czyn w Moskwie.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wiadomość o stracie ks. prałata Butkiewicza nadeszła do Watykanu we wtorek po południu. Papież był bardzo poruszony otrzymaną wiadomością. Organ watykański „Osservatore Romano” stwierdza, iż rozstrzelanie duchownego katolickiego przez rząd Sowietów wywarło w całym świecie wielki ból i głęboką obrazę i nie znajdzie nigdzie usprawiedliwienia.

Wiadomość o rozstrzelaniu ks. prałata Butkiewicza, wywołała w Warszawie ogromnie silne oburzenie. Uwydatniło się ono w ten sposób, że z kawiarni Ziemiańskiej i Polonji powyrzucano żydów zaś w redakcji „Kurjera Porannego” wybito szyby.

Na dziś wieczorem zwołano wielki wiec na placu Teatralnym.

Warunki popierania handlu polskiego.

Niewątpliwie do najważniejszych spraw naszego narodowego i państwowego bytu należy sprawa dźwignięcia i ugruntowania polskiego handlu. Masło: swój do swego — jest alfą naszych ekonomicznych stosunków. Ale czy jest ich omęga? czyli i czy mamy prawo (a może nawet obowiązek) czynić pewne zastrzeżenia? Czy możemy, czy powinniśmy stawiać polskiemu kupcom pewne warunki i uzależniać popieranie polskich sklepów od wypełnienia przez naszych kupców tych warunków?

Odpowiedź zawarta jest właściwie w powyższym pytaniu. Ogół polski ma obowiązek popierać handel polski; ale stawia temu handlowi kilka warunków *conditiones sine qua non*, od których handel polski nie może się uchylić, bo inaczej istnieje przestanie.

Warunki te są następujące:

1) Przedewszystkiem kupcy polscy winni się nauczyć grzeczności. To jest warunek główny. Od nikogo nie można wymagać, by szedł do sklepu, gdzie się nie spotka z grzeczną, uprzedzającą, cierpliwą i prędką obsługą, a sklepy polskie, zwłaszcza i nadewszystko w Wilnie, na tym punkcie ogromnie ustępują wszystkim sklepom na całym świecie. Na tym punkcie żadnego ustępstwa kupiec od klienteli spodziewać się nie może i nie powinien. Wszystko inne łatwiej zniesie konsument, ale niegrzeczności nigdy — a ile kupców naszych grzeszy, niestety niegrzecznością?

2) Drugie to konieczność popierania również i przez kupca — polskiego handlu i przemysłu.

Nie chodzi nam o wzbogacenie tego lub innego polskiego kupca, ale o ugruntowanie polskiego handlu i przemysłu w ogóle, a więc jeśli wiem, że ten czy ów kupiec-polak korzysta z hurtowni żydowskiej, to niech będzie pewien, że klientela polska odeń się odwróci; oczywiście z wyjątkiem tych wypadków, gdy składów hurtowych polskich w danym dziale niema.

3) Kupcowi polskiemu nie wolno zdzierać. Klient gotów niewątpliwie zapłacić kupcowi-polakowi o parę czy kilka procent więcej niż żydowi, ale będzie głupcem, gdy pozwoli nadużywać sytuacji i przepłacać 20 procent lub nawet 50 procent tylko dlatego, że ta lub owa firma jest polską.

4) Czwarty wreszcie warunek i ostatni: to uczciwość. Jest on oczywisty sam przez się, to też właściwie o nim mówić nie trzeba, ale jest osobliwa forma nieuczciwości, to znaczy: dawanie towaru trochę (!) gorszego. Otóż tu znowu trzeba być ostrożnym i wyrozumiałym dla kupca polskiego. Konsument gotów jest ponieść pewną ofiarę dla wielkiej sprawy polskiego handlu i przemysłu, ale nie można odeń wymagać, by brał rzecz zupełnie lichą tylko dlatego, że ją dostaje z rąk polskich.

Te i inne refleksje nasunęły mi się w okresie przedświątecznym, po gorliwszym niż zwykle odwiedzaniu sklepów. Otóż wizyty te dały mi mnóstwo spostrzeżeń, z którymi chcę się podzielić z czytelnikami. N. p. wybitnie niegrzecznym traktowaniem klientów wyróżnia się sklep pewien na ul. Wileńskiej, naprzeciwko zaułka Dobroczyńskiego, handlujący towarami kolonialnymi.

Zdzierstwami się odznaczają nasze kioski gazeciarskie, pobierające prawem kaduka dopłatę za pisma warszawskie, rekord zaś między niemi pobił kiosk na rogu ul. Wileńskiej i Mickiewicza, który w Wielką Sobotę brał np. za Nr. „Tygodnika Ilustrowanego”, kosztujący 4 tys. aż 5 tys., licząc sobie 1 tys. za fatygę sprzedawania, gdy o kilka kroków dalej w

Krwawa sobota w Essen.

W sobotę przed świętami zjawili się w zakładach Kruppa w Essen przedstawiciele władz wojskowych w celu dokonania zarządzonej przez władze okupacyjne rewizycji automobili. Podburzeni przez agitatorów robotnicy opuścili zakłady na znak protestu przeciwko zjawieniu się grupy francuskich inżynierów, oficerów i żołnierzy. Robotnicy wylegli na ulicę, gdzie zgromadził się tłum, który zajmując coraz groźniejszą postawę domagał się od francuzów opuszczenia zakładów. Wojskowi francuzcy wobec sytuacji zagrażającej ich życiu zgodzili się na ustąpienie pod warunkiem, że przedstawiciele manifestantów zapewnią im bezpieczeństwo przy opuszczeniu zakładów. Pomimo przyrzeczenia udzielonego przez przedstawicieli manifestantów, tłum rzucił się na wojskowych francuskich, obrzucając ich kamieniami i grożąc użyciem broni. Wojsko wezwało robotników do rozejścia się. Jednak we-

zwanie nie odniosło żadnego skutku. Żołnierze użyli broni. Dziesięciu robotników zostało zabitych, 33 rannych, w tej liczbie 23 ciężko. Po stronie wojska strat nie było.

Powodem krwawego zajścia w zakładach Kruppa było wyłączenie prowokacyjne zachowanie się robotników podburzonych przez członków organizacji wojskowych, rzekomo rozwiązanych, a w rzeczywistości działających w myśl rozkazów z Berlina.

Godnem Uwagi jest że zajścia w Essen przypadły w momencie przybycia do Zagłębia Ruhry wizytatora apostolskiego Monsignora Tenste. Niemcom chodzi o wywołanie nastroju który wobec przyjazdu delegata papieskiego może spowodować interwencję Watykanu w myśl życzeń niemieckich.

Władze okupacyjne aresztowały w Essen czterech dyrektorów zakładów Kruppa.

księgarni Gebethnera ten sam tydzień kosztował tylko 4 tysiące.

Zły towar daje i odznacza się niegrzecznością pewien sklep konfekcyjny przy ulicy Mickiewicza, naprzeciwko „Lutni” i t. d.

Narazie dosyć.

Sklepy polskie winny czuć nad sobą i pamiętać, że klientela ma też broń w postaci oddziaływania na opinię. Utraciwszy raz dobrą opinię, nie łatwo ją będzie odzyskać z powrotem.

Obywatel.

Teatr Polski.

„SIOSTRA HELENA” krotkoczwila w 3 akt. A. Engla.

Lekkość niemieckiej farsy, jest podobną do lekkości tańczącego słonia.

Może jest i pewien dowcip, pewne komiczne sytuacje, nawet niejaki sentyment, ale wszystko to ciężkie, nie-naturalne, wymuszone. Hrabia i hrabina Bendsdorf mają siostrzeńca Jana i chcą go bogato ożenić.

Jan chociaż zadłużony, broni się i udaje warjata.

Sprowadzają do niego pielęgniarkę siostrę Helenę, ta wstępny bojem zdobywa serce wszystkich.

Rozkochuje się w niej stary hrabia, siostrzeniec jego, ba nawet stary kamerdyner Konrad.

Siostra Helena odplaca wzajemnością tylko młodemu Janowi, już mają się pobrać, gdy w tem daleka kuzynka Jana wygrywa proces i ofiarowuje mu swą rękę i milion guldenów.

Jan jednym okiem płacze po utracie Heleny, a drugim uśmiecha się do kuzynki i do miliona posagu. Taka jest niezawita treść sztuki.

Pani Grabowska, pomimo iż rola siostry Heleny jest nieodpowiednią rodzaju jej talentu, wybrnęła z niej szczęśliwie. Była miłą, w miarę sentymentalną, a szczególnie zakończenie aktu drugiego wypadło bardzo szczęśliwie.

Jakim byłby pan Wołfejko w roli hrabiego Bendsdorfa nie wiem, cały czas bowiem walczył z pamięcią.

Pani Jasińska byłaby zupełnie dobrą w roli hrabiny Bendsdorf, gdyby nie była nadała roli tej, tonu zanadto szorstkiego.

Pan Wyrwicz w roli Jana był nadzwyczaj naturalny i przez to na widzów bardzo miłe sprawił wrażenie.

Panu Kurnakowiczowi radzilibyśmy zmiana maskę twarzy, jego bowiem buldogowaty kamerdyner staje się szablonem, grał dobrze.

Szkoda tylko przepięknej, stylowej wystawy dla sztuki, która na powodzenie liczyć nie może.

A. S.

Teatr im. Syrokomli.

W Raju Bolszewickim, farsa w 3-ach aktach Allega i Reduca.

Jaki raj taka i sztuka warta śmiechu, a że na tej sztuce uśmiech się można tym niewybrednym śmiechu, gdzie człowiek sam się wstydi, że śmiał się, ale się śmieje.

Treść sztuki nic nie zawita.

Do miasta zjawiają się bolszewicy. Między innemi komisarz bolszewicki zajmuje mieszkanie państwa Pytkinow. U nich zaś służy służąca Nastka, która z chwilą wejścia krasnoarmiejców została właściwą panią domu, której Pytkinowie usługiwać muszą.

Chcąc pozbyć się jej, zwraca się Pytkin do komisarza bolszewickiego, ten zaś, każe jej wypłacić grubą sumę odszkodowania.

Zrozpaczony Pytkin chwytą się innego sposobu, rozwodzi się ze swą żoną, żeni się ze swą służącą, rozwodzi się z nią, wyrzuca ją z domu i na nowo żeni się ze swą pierwszą żoną.

Cała ta operacja trwała nie całe 24 godzin i kosztuje 140 rub. carsk.

Z treści widać, że farsiatko to obfituje w konieczne chwile, a przepelniająca teatr świąteczna publiczność bawiła się doskonale.

Co do gry to na premierze wysunął się na pierwszy plan sufler, który pracował w pocie czoła rzetelnie.

Pozatem doskonale szarżowała pani Wejss.

Bez zarzutu odegrał rolę komisarza Brodzkiego pan Zabielski. Udatny typ Salomei dała pani Gruszeczka.

Nieważną rolę Pytkina trafnie ujął pan Brusikowicz. Wystawa możliwa. Sztuka podobała się publiczności.

A. S.

Teatr Wielki

„Mitość cygańska” operetka w 3 aktach Lehara.

Ustąpienie kilku artystów operetkowych zmusiło zespół operowy do wzięcia udziału w przedstawieniach operetkowych, co naturalnie bardzo dodatnie wpłynęło na stronę wokalną przedstawień. Czy jednak, zasadniczo rzecz biorąc, udział artystów operowych w przedstawieniach operetkowych jest pożądany, to już jest kwestja inna.

Moim zdaniem jest to stanowczo niepożądane, nie tylko ze względu na to, że pozbawi to operetkę właściwego jej charakteru, ale także i dla tego, że praca w operetce odrywa artystów operowych od opery, która i bez tego, z niewytłomaczonych dla mnie przyczyn, mimo życziwego poparcia ze strony publiczności, wiedzie ospały i suchotniczy żywot.

Zasilając trupe operetkową, siłami opery, podtrzymuje się zachwiany byt operetki, lecz zabija się operę.

Ze skutki takiego prowadzenia opery niedługo każą na siebie oczekiwać, to rzecz pewna, odpowiedział na to nie będzie wyłącznie i jedynie Dyrekcja Teatru na Pohulance.

Najnowsza premiera „Mitości cygańskiej” Lehara, ze względu na wartościową i śpiewną muzykę nadawała się więcej niż inne operetki do operowego wykonania. Udział p. Hendrychówny musiał sprawić każdemu melomanowi prawdziwą przyjemność. P. Józefowicz w roli ognistej cyganki Jani był przy głosie i grał bardzo dobrze. Jeśli więc dodamy do tego zawsze wesołą i ożywioną grę p. Józefowiczowej i p. Folańskiego i kapitalne postacie starszków Dragomira i jego sługi, stworzone przez pp. Puchalskiego i Janeckiego, to przedstawienie to można by uważać za zupełnie udane, gdyby dobrego wrażenia całości nie popsuło: nieprzygotowanie orkiestry.

S. W.

List z Górnego Śląska.

Niedawno temu poseł Korfanty przedstawił Sejmowi gospodarkę Śląskiej Centrali Zakupów której sejm śląski swego czasu udzielił kredytu w sumie 250 milionów marek niem. na cele zakupienia tańszej żywności dla kooperatyw robotniczych. Poseł Korfanty zarzucał Centrali Zakupów, a zwłaszcza kierownikowi jej Baumannowi spekulowanie i bogacenie się powierzonym mu groszem ze szkoda robotników żądając, aby województwo sprawę tą zbadało i winowajców oddało prokuratorji do ukarania, jak się też stało.

Jeszcze sprawa ta nie zesłała z łamów pism miejscowych, a już na czoło wybija się druga podobna tem skandaliczniejsza, że dotyczy ona jednego z wyższych urzędów wojewódzkich, mianowicie Wydziału Apropowizacyjnego. Pod koniec ostatniego posiedzenia Sejmu Śląskiego wpłynął nagły wniosek posła Korfante go w sprawie nadużyć w Wydziale Apropowizacyjnym. Kierownicy Wydziału Apropowizacyjnego (wniosek wymienia specjalnie d-ra Stolarzewicza rzekomo zamierzają wywieźć ze Śląska przez Niemcy do Anglii większą ilość cukru. Na pasku tym mieli nadzieję zarobić na czysto około 700 milionów marek niem. Pozatem gospodarka w Wydziale Apropowizacyjnym ma być poza wszelką krytykę i służyć ma jedynie pewnym urzędnikom i paskarzom do napychania kieszeni. Wniosek domaga się rewizji Wydziału i ukarania winnych. Nagłość wniosku przyjęto.

Wielce interesującą była także dyskusja sejmowa nad interpelacją klubu niemieckiego, który żądał od wojewody wyjaśnień w sprawie szkół dla mniejszości niemieckiej ua G. Śląsku. Interpelanci zarzucali władzom, jakoby te nie czyniły przeciwko gwałtom „nacionalistów” polskich którzy rzekomo zmuszają dzieci niemieckie do uczęszczania do szkół polskich i t. p.

Poseł ks. Brzuska w świetnej przemowie odparł zarzuty niemieckie, jako całkiem nieuzasadnione alsam na podstawie niezbitych faktów przedstawił machinacje Niemców i niegodziwą propagandę niemiecką za szkołą niemiecką, propagandę polityczną i tendencyjnie antypolską i germanizatorską. Podczas gdy Niemcy w polskiej części Śląska posiadają setki szkół niemieckich, dla Polaków w niemieckiej części Śląska dotąd istnieją zaledwie dwie mizerne szkoły polskie. Dwie szkoły na ludność polską w liczbie około 700,000. Gdy następnie w sprawie tej zabrał głos jeszcze niemiecki poseł i senator Szczeponik i były niemiecki inspektor szkolny, zaczepiając posła Korfante go, że i Polacy za czasów panowania niemieckiego wszelkimi środkami starali się o szkołę polską, odpowiedział mu w bardzo dosadnych słowach poseł Korfanty. Niemcy siedzieli jak zmcyi. Żaden z nich już nie znalazł odwagi, aby odpowiadać na miażdżące argumenty posła polskich. Interpelacja niemiecka miała dla Niemców wynik jaknajniejszczęśliwszy.

NA SEZON WIOSENNY i LETNI...

Nie przepłacajcie kupujcie tylko z pierwszych rąk.

Nie przysłuchujcie się opowiadaniom o zwyczajach

Zakupując duże transporty materiałów bezpośrednio z fabryki oraz robiąc duże obroty handlowe, mamy możliwość przez czas ograniczony wysyłać każdemu pocztą za zaliczeniem po cenach hurtowych.

3 metry pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materiału (czysta wełna) w dobrym gatunku i śliczne desenie (bardzo trwałe i efektowne) w drobniutkie kratki, gładki, nakrapiany lub w paski) o wyrobie jedwab. miękkim niezbędny dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum. Kolory granatowy, zielony, brązowy, szary, popielaty, wiśniowy, melange i kowerkot.

Za 3 metry — 18.500: na damski kostjum 3 i pół metra 182.500 mk.

Materiał wyższego gatunku B. lepszych fabryk gwarantowanej jakości za 3 metry—240,000: 3 i pół metra 280,000 mk.

Polecamy po starych cenach: bostony na czarne lub granatowe ubrania. Boston A 60,000 mk. metr B. 75,000 mk. C. 90,000 mk. D. 120,000 i 150,000 mk. za metr.

Na letnie ubrania polecamy kamgarny najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I 80,000 II 95,000 III 115,000 mk. za metr.

Na żądanie Sz. Klientów dodajemy do każdego odcinka na ubranie pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę do rękawów i spodni po 65,000 mk. z lepszych gatunków po 85,000 mk.

Kupony na spodnie wizytowe czarne tło w białe paski czysto wełniane po 75,000 kamgarnowe po 135,000.

MATERIAŁY DAMSKIE: Materiał wóal czyst. kamgarn. nadający się na śliczne letnie suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 40,000 mk. za metr.

SZEWIOTY DAMSKIE: najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19,000 za metr, wyższego gatunku 21,500 mk. Sztuczki na całe spodniczki po 35,000 mk. na całe bluzki po 25,000 mk.

MATERIAŁ TRYKOTINA: we wszystkich kolorach w najlepszych gatunku za odcinek na całą suknię 90,000 mk na bluzkę 50,000 mk.

PEŁTNA NA BIELIZNĘ, pościel, poszewki i t. p. sztuczka 17 metr, po 150,000, 170,000, 195,000 mk.

PŁOCIENKA BIAŁE w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki i t. p. Mk. 8,200 i 9,100 za metr.

ZEFIRY ZAGRANICZNE na koszule 10,500 i 11,500 za metr.

PRZEŚCIERADŁA BIAŁE (rozm. 2 metry) szerokość naturalna po 38,000 mk.

TYK NA WSPYPI najlepszego gatunku gwarantowany nieprzepuszcza pierzy po 11,500 i 12,500 mk. za metr.

OXFORD POŚCIELOWA na poszwy do pierzyn i powłok w kraty i kwiaty po 10,000 mk.

CAJGI bardzo trwałe i praktyczne po 8,000 i 11,000, podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 20,000, 25,000 i 30,000 mk.

OBRUSY BIAŁE w desenie duże na 6 osób od 35,000 do 45,000 mk.

RĘCZNIKI WAFLOWE, trwałe w praniu po 11,000, gładkie 12,000 mk.

DYMKA BIAŁA na kałesony 11,000 za metr. surówka metkał biała i kremowa od 8,500 do 10,000 mk.

CHUSTECZKI do NOSA białe i kolorowe od 24,000 do 30,000 za tuzin.

KOŁDRY PLUSZOWE, czysto wełniane, desen. puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni po mk. 115,000 i 130,000, takie same ciemne bez deseni po 85,000 mk.

KAPY na ŁOŻKA pikowe, kolorowe, w ładne desenie 70,000 mk. za sztukę.

CHUSTKI najmodniejsze w kraty, różnych deseni, duże, zimowe, puszyste, lekkie, śliczne desenie po 100,000 i 135,000 mk.

KOSZULE MĘZKIE zefirowe dzienne w modne desenie z mankietami i kołnierzykami po 39,000 i 45,000 mk. gotowe koszule nocne po 27,500 mk. i 30,000 mk., kałesony męskie z Zyrardowskiej dymki po 25,000 mk.

KOSZULE DAMSKIE batystowe z koronkami i wstawkami po 27,500 mk.

REFORMY DAMSKIE białe, czarne kolorowe po 14,000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

Bez wszelkiego ryzyka

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem, zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować do SKŁADU FABRYCZNEGO

WARSZAWSKA SPÓŁKA MANUFAKTUROWA

Warszawa, Jasna 18—20.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunków towarów i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo podziękowań. Wszyscy nasi klienci są zadowoleni, gdyż przy wykonaniu zamówień dokładamy wszelkich starań ku temu.

Wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnym zaufaniem.

==== Kooperatywom i kółkom rolniczym dogodnie warunki =====

Skład maszyn i narzędzi rolniczych

ZYGMUNTA WAGRODZKIEGO W
Wilnie

UL. ZAWALNA Nr. 11a

POLECA:

Nasiona roślin pastewnych i ogrodowych, nawozy sztuczne, wszelkie narzędzia do uprawy roli, siewniki, centryfugi i naczynia mleczarskie, ule, przybory pszczelarskie, różne narzędzia ogrodnicze i t. d.

OGŁOSZENIE

Podaje się do wiadomości członków Wileńskiej Kooperatywy Kolejowej, że w dniu 15 kwietnia o godz. 13 w kino Kolejowem odbędzie się Walne Doroczne Zgromadzenie członków Wileńskiej Kooperatywy Kolejowej.

Porządek dnia:

- 1) Sprawozdanie Zarządu
 - 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
 - 3) Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorjum Zarządowi
 - 4) Wybory uzupełniające Radę Nadzorczą.
- Zgodnie z § 36 Statutu Kooperatywy Zgromadzenie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Wstęp mają tylko członkowie za okazaniem książeczek udziałowych. Zarząd W.K.K.

Malarz obrazów Mikołaj Leontjew, zam. w Wilnie na Zarzeczcu, przy ul. Popowskiej 8, wykonał 2 obrazy do kościoła w Sielawiczach, które ogólnie się podobały parafjanom, tak z wykończenia jak i bardzo przystępnej ceny. Wyrażamy więc p. Leontjewi publiczne podziękowanie i polecamy względem parafji.

Ks. Proboszcz i parafianie w Sielawiczach.

AKADEMICKIE BIURO
**OGŁOSZEŃ, PODAŃ,
TŁUMACZEŃ I PRZEPISYWAŃ**
PRZY
AKADEM. SPÓŁDZ. WYTW.
CENTRALA
UL. WIELKA 54.
TELEF. 104.

**DRUKARNIA
„ZORZA“**
WILNO, UL. WILENSKA 15.
Przyjmuje zamówienia na wszelkie
roboty w zakres drukarstwa
wchodzące.



Wszechświatowej sławy

LIKIERY FRANCUSKIE

COINTREAU Pere et Fils

TRIPLE — SEC (biały i złoty)

CURACAO GALA

MENTHE GLACIALE.

Nadszedł transport nasion!

POLECAMY NASIONA:

koniczyny czerwonej i białej, tymotki, seradeli, wyki, łubinów, roślin ogrodowych warzywnych i buraków pastewnych oraz zbóż: owsa, jęczmienia, grochu i t. d. oryginalnych, pierwsze i drugie odsiewy. Nasiona kwalifikowane przez Stację Oceny Nasion.

—) Ceny konkurencyjne. (—

„PLON“ — Portowa 6-c.

ŁUSZCZ ROŚLINNY JADALNY
≡ KUNEROL ≡
zawiera 100 proc. tłuszczu przeto jest
IDEAŁEM KAŻDEJ GOSPODYNI.

Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa Niecała 8.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Urzędowe.

— Organizacja oddziału prokuratorji w Wilnie. W myśl uchwały Rady Ministrów (28.8—22 r.) została rozciągnięta na Wileńszczyznę organizacja prokuratorji generalnej, jednak dotychczas ustawa ta nie weszła w życie. Zwłoka ta została spowodowaną rozbieżnością zdań Warszawskich władz centralnych i miejscowych władz wileńskich co do charakteru jaki ma mieć działalność Prokuratorji Generalnej u nas.

Odczyty.

— Uwadze matek. W poniedziałek 9 b. m. w Auli Nr 5 (za salą Sniadeckich) prof. dr W. Jasiński rozpoczyna krótki cykl wykładów p. t. „O dziecku w pierwszym roku życia”.

Temat poruszony powinien zgromadzić liczny zastęp młodych matek, pragnących wychować swoje dzieci na zdrowych i tegich ludzi. Pomoże im w tem zadaniu niewątpliwie szereg cennych wiadomości, nabytych na wykładach.

Prof. dr. Jasiński jest zwolennikiem teorii Pirgnet'a, mało jeszcze znanej przez ogół, a mogącej zainteresować niejedną matkę i wychowawczynię.

Wykłady odbędą się dn. 9, 11, 13, 16 i 18 kwietnia o godz. 4 i pół po południu.

Sport.

— Wileńskie T wo Myśliwskie. Zapisy członków T-w na tuki guszczowe przyjmuje D-r. C. Koneczny i wydaje odpowiednie bilety. Mickiewicza 11 m. 3.

Zebrania.

— Zebranie Związku lekarzy Polaków odbędzie się dziś 5 kwietnia o godzinie 7 i pół wieczór w wydziale zdrowia Plac Katedralny Nr. 2.

— Towarzystwo „Labor“ zapowiada nadzwyczajne walne zebranie swoich członków na przewodnią niedzielę dn. 8 kwietnia 1923 r. o godz. 6-iej wieczorem w lokalu przy ul. Trockiej. 9, m. 22.

— Walny Zjazd. W czasie ferii wielkanocnych dnia 5 i 6 kwietnia odbędzie się w Wilnie Walny Zjazd księży prefektów diecezji Wileńskiej. Zjazd obradować będzie w lokalu gimn. im. Lelewela przy ul. Ad. Mickiewicza 38.

Różne.

— Znowu pisma Białoruskie. Podobno w najbliższych dniach mają się ukazać w Wilnie 2 nowe pisma białoruskie: „Soch.“ i „Prawostawnaja Bielarus“.

ZAKŁADY FABRYCZNE POSSEHLA

w NOWEJ - WILEJCE

wyrabiają:

MEBLE (z krajowych materiałów drewnianych) zwyczajne i luksusowe: stołowe, sypialne, gabinety, kuchenne, ogrodowe i. t. p.

OKNA, DRZWI, GONTY, urządzenia wewnętrzne pokoi i biur warsztaty stolarskie i inne przedmioty wchodzące w zakres stolarstwa i tokarstwa.

DOMY mieszkalne doświadczonego systemu, łatwe dla transportu na miejsce i ustawienia, w zupełności odpowiadające klimatycznym warunkom kraju, zimową porą są ciepłe, latem odznaczają się świeżością powietrza, oraz inne budynki drewniane: baraki letniska, zabudowania fabryczne, ule i t. p.

WYKONANIE solidne i prędkie, wyłącznie z krajowych materiałów i miejscowymi siłami robotniczymi Ceny umiarkowane.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

w WARSZAWIE:

Dom Handlowy „Gustaw Loth“ (właściciele: Jerzy Loth i A. Dobrowolski) Jerozolimska 43. Adres telegraficzny „LOTGUS“ Telefon 89 — 38.

w WILNIE:

Spółka dla Handlu i Przemysłu „Wilejka ul. Subocz 6a Telefon 723, Adr. telegr. „HAGEL“.

Zabawy.

— Dzieci dla Dzieci Wielka zabawa wiosenna. Odezwa Komitetu wzorowej ochrony dla sierot po poległych obrońcach Wilna znalazła oddźwięk w młodocianych serduszkach Wileńskich dzieci i oto uczniowie kilku szkół powszechnych wileńskich pod kierunkiem swych przeznaczonych Kierowniczek i Nauczycielek urządzają w poniedziałek d. 9-go kwietnia w sali gimnazjum im. Lelewela, Wielką Wiosenną Zabawę „Dzieci dla Dzieci“. W programie przedstawienie sceniczne utworzone przez młodocianych artystów: śpiew, deklamacje, tańce kwiatów, popis gimnastyczny, korowód wiosenny i wspólna zabawa gości i artystów. Całkowity dochód z przedstawienia na ochronkę im. E. Węslawskiej dla sierot po poległych obrońcach Wilna. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni J. Zawadzkiego, ul. Wielka, w cukierni B. Sztrailla, Mickiewicza 22, księgarni Gebethnera, ul. Mickiewicza. Niechże wszystkie dzieci Wilna w poniedziałek d. 9 kwietnia, o godzinie 4-tej po poł. pospieszą do sali gimnazjum im. Lelewela, Mickiewicza 38, zwręczamy, że się tam nie znudzą, uczestnicząc zaś w obojętnej zabawie, przyczynią się do rychlejszego stworzenia domu sieroty żołnierza polskiego.

— Bratna Pomoc Kursów Maturalnych. im. Czackiego P. M. Sz w Wilnie, urządzi 7 kwietnia bal mający się odbyć w salach Domu Oficera Polskiego. (Mickiewicza 13).

Początek o godz. 9 w.

Kronika teatralna.

— Teatr Polski. (Lutnia). Dziś po raz 5-ty wyborna krotoczwila A. Engla „Siostra Helena“ z p. Z. Grabowską w roli tytułowej. Sztuka ta niebawem schodzi z repertuaru ustępując miejsce doskonałej krotoczwili swojskiej K. Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni“ z p.p. Bohdańską i Leśniewskim w rolach głównych. Chlubnie znany artysta i utalentowany reżyser p. J. Leśniewski został przez Dyrekcję pozyskany na stałe do

Teatru Polskiego. Następną nowością repertuarową będzie „Zabawa w miłość“ S. Kiedrzyńskiego. Sztuka ta graną była z olbrzymim powodzeniem na scenie teatru Małego w Warszawie. Reżyseruje J. Leśniewski.

Teatr Wielki. We czwartek operetka Lehara „Cygańska miłość“ z Wandą Hendrychówną i Józefowiczem w głównych rolach. W piątek drugie przedstawienie „Zydówka“, w którym partję Eleazara odtworzy Leon Cortil.

— Teatr im. Syrokomli. Dziś „W raju bolszewickim“. W piątek i w sobotę teatr zakupiony. W niedzielę ku uczczeniu rocznicy bitwy Racławickiej „Kościuszkę pod Racławicami“.

— P. Mieczysław Dowmunt komunikuje że z dniem 1 kwietnia nie należy do personelu Teatru Wielkiego.

Kronika policyjna.

— Fałszywi policjanci. W końcu zeszłego tygodnia przyszło do dzierżawcy folwarku Andrzejówka 3 uzbrojonych osobników, którzy podając się za policjantów zażądali wpuszczenia ich do domu Dzierżawca widząc że rzekomi policjanci nie są w mundurach odmówił ich żądaniu, a gdy napastnicy zaczęli nalegać wystrzelił, czym spłoszeni bandyci, zbiegli.

— Chłopiec zginął. W policji zameldowano iż zamieszkały przy ulicy Niemieckiej 10 letni Marek Marks wyszedł w Wielki Piątek z domu i do 3 b. m. nie wrócił.

— Samobójstwa. W drugi dzień Świąt pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru przy ulicy Raduńskiej II nieznanego nazwiska sierżant W. P.

— We wtorek 3 b. m. wskoczył do Wilji z Zielonego Mostu jakiś nieznanany osobnik; i pomimo natychmiastowej pomocy utonął.

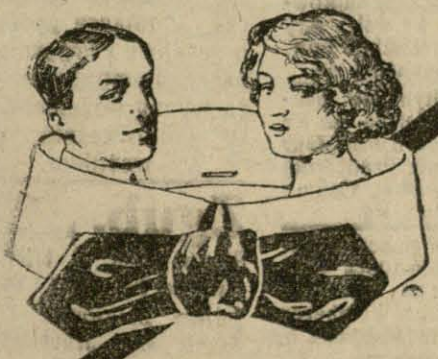
— Prócz tych dwóch wypadków samobójstwa, były i próby: J. Galdul (Turgielska 14) napiła się esencji octowej, zaś i Chołod (Beliny 3) zażyła jodyny. Obie desperatki odwieziono do szpitala Św. Janki.

Z kraju.

Z Braślawia piszą nam:

Miasteczko i powiat Braślawski (ziemia Wileńska) położone na najdalszej kresowej rubieży Państwa dnia 25 marca przyłączył się również do ogólnopolskiej manifestacji swej radości z powodu ustalenia Wschodnich Granic. We wszystkich świątyniach katolickich całego powiatu odbyły się solenne nabożeństwa z odśpiewaniem „Te Deum“. Kazanie porywające w kościele Braślawskim wygłosił banita z Litwy Kowieńskiej ks. Sawicki, a przed kościołem przemówił do ludu popularnie lekarz powiatowy Dr. Narbutt.

W Braślawiu i Duksztach w uroczystościach wzięły też udział dziatwa szkolna, oddziały Straży Granicznej i Policji Państwowej. W klubie Obywatelskim w Braślawiu odbyła się wieczorem Akademia zagajona przez Starostę Miasta słowem wstępem i urozmaiconą udatniami produkcjami dziatwy szkolnej, zespołu amatorskiego 28 Baonu Straży Granicznej oraz piękną grą na skrzypcach kap. Jasińskiego.



Kapelusze, czapki, bieliznę damską i męską, krawaty, wyroby trykotowe, skórzaną i galanterję.

Poleca **O. Kauicz**, Zamkowa 10

Biuro elektro-techniczne „Tryumf“

ul. Ad. Mickiewicza Nr 27
Otrzymano transport wiszących lamp elektrycznych rozmaitych rozmiarów i fasonów.
Biuro przyjmuje obstalunki na urządzenie światła elektrycznego z własnych materiałów oraz reparacje instalacji. Urządzony specjalny warsztat mechaniczny do reperacji: rowerów, gramofonów, maszyn do szycia, pończoszniczych, wszystkich systemów, oraz wielki wybór wszystkich części do nich. Sprzedaż i kupno wszystkich wyżej wskazanych przedmiotów. Przy biurze urządzone osobny oddział nasion i kwiatów ogrodniczych i polowych świeże i dobrej jakości. Proszę przekonać się.
UL. AD. MICKIEWICZA Nr 27.

Zg. zaświadczenie gminy Wasiliszkiej i legitymację Kasy Chorych na imię Józefa Kimaszewskiego, zam. przy ul. Niemieckiej, uniew. się.

PLAC na Zwierzyńcu - 1300 kw. sążni róg Witoldowej Nr 27, sprzedaje się w całości i działkami. Bliższych informacji udziela Plac Napoleona Nr 8 m. 11 od godz. 2 do 4.

SPÓŁKA AKCYJNA
„P A C“
(Plac Katedralny) BISKUPIA 12 telef. 444.
POLECA:
czekoladę tabliczkową i kakao w proszku własnej fabryki.
CENY HURTOWE.)-(ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Handlowiec,
zdemobilizowany porucznik W. P., z wykształceniem handlowym i z kursem rachunkowości państwowej i kasewej z kilkuletnią praktyką, kawaler, poszukuje odpowiedniego zajęcia, bądź w miejscu bądź na wyjazd. Wilno, Zwierzyniec, ul. Dzielna 26, m 1, dla R. R. 5—2

D-r med.
Kazimierz Łukiewicz
ordyn. szpitala Sawicz
Choroby skórne i weneryczne
Przyjm. od 8—9 rano i od 3—6 pp., ul. Sniadeckich Nr 1, (b. zauł. Świętojeński)

Teatr Wielki We czwartek 4 kw. „Cygańska miłość“ operetka. W piątek 5 kwietnia „Zydówka“ opera.	TEATR im. Syrokomli We czwartek 4 kw. „W raju bolszewickim“. W piątek 5 i w sobotę 6 kwietnia przedstawienia zakupione.
--	--

Zamienie
ładne, czyste, światłe mieszkanie na parterze, składająca się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służącej na Antokalu 37 m. 5 (wis a wis X komisariat) na także lub mniejsze w śródmieściu. Można obejrzeć od 4 do 6 wiecz.

Państwowa Średnia Szkoła Techn.
ul. Pomarska 63
poszukuje maszynisty—tokarza—ślusarza i stolarza na stanowisko instruktorskie.
Akuszerka Okuszeko
ul. Wielka 33—2. Przyjmuje 9—1 i 3—6. Udziela porad.

Kino Teatr
„Helios“
ul. Wileńska 38.

Dziś
premiera!

Największe
historyczne
arcydzieło !!

Lucrezia Borgia

dramat w 7 miu w. akt.

W 1 akcie konklawe — wybór papieża Aleksandra V. Jedyny obraz zdjęty za zgodą papieża i rządu włoskiego w apartamentach Watykanu w pałacu Borga w ojczyźnie bohaterki Lucrezji. W roli Lucrezji — Hrabina Safo Mono

Kino-Teatr
„Polonja“
Mickiewicza 22

Dziś Wyświetlamy długo oczekiwany epokowy arcyfilm p. t.

PRAWDA

ciowy w 6 akt w wykonaniu takich potęg ekranu jak: Emmy Linn i Maurici Renaud. UWAGA: Bez żadnej specjal. treści reklamy, a li tylko dla wygody Sz. Publiczności, dyrekcja uprasza o przybywanie na wcześniejsze seanse

CYRK
A. CINISELLI.

Słynny Szyller-Szkolnik, (z Warszawy)

który pokazuje cuda telepatji, komentarze zbyteczne gdyż wybitniejsi lekarze, uczeni i prasa Warszawy dają najlepsze oceny i opinie.

Pozatem wielki świąteczny program cyrkowy.

Województwo Nowogródzkie

Państwowe Nadleśnictwo Rożankowskie

Adres: Szczuczyn, w powiecie Lidskim.

Drogą przetargu sprzedaje się poniżej wyszczególnioną karpinę celem eksploatacji:

L. p.	Leśnictwo	Uroczysko	Rodzaj karpiny.	Przestrzeń w ha.	Masa m. p.	Ogółem odległość		Warunki umowy
						od linii kol.	od stacji	
1.	Rożanowskie	Bór	sosnowa	427	8540	1 klm.	10 klm.	1) Termin eksploatacji 6 lat.
2.	"	Dąbrowa	"	515	10300	5 klm.	10 klm.	2) Konieczność wybudowania na terenie N-ctwa terpenteniarni, która po upływie terminu eksploatacji, winna przejść na własność Skarbu bez odszkodowania.

Pisemne oferty opłacono znaczkiem stemplowym 400 mk. p. w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg“ z podaniem ceny w pełnych markach (w cyfrach i słowach) sposobu opłacania — naturą wyprodukowaną terpentyną i smołą lub gotówką od metra przestrzennego karpiny, oraz z zaznaczeniem, że oferent godzi się na warunki sprzedaży bez zastrzeżeń, winny być przesłane do Nadleśnictwa dnia 20 kwietnia 1923 roku do godz. 11 przed południem. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o g. 11 i pół przed południem. Nieznaczne różnice w masie karpiny zastrzega sobie Nadleśnictwo, a za twierdzenie ofert Z. O. I. P. w Wilnie.

NADLEŚNICTWO.

Kasa Chorych m. Wilna.

Na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 7 kwietnia 1923 r. o godz. 10 rano w mieszkaniu przy ul. Trębackiej Nr. 36 — 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Stankiewicza oszacowanych na sumę mk. 326.000 (trzysta dwadzieścia sześć tys.) kredensu, łóżka i komody na pokrycie należności na rzecz Kasy Chorych.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).
w/z. Dr. MALESZEWSKI
Komisarz Kasy Chorych.

PRZETARG.

Okręgowa Dykcja Robót Publicznych w Wilnie ogłasza przetarg na wydzierżawienie placów rządowych przy ul. Zawalnej 10, W. Pohulanka 4 w Wilnie, nadających się na składy drzewa, przedsiębiorstwa ogrodnicze i t. p.

Reflektanci winni złożyć swe oferty opłacone stemplem w zapieczętowanych kopertach w Oddziale Budowlanym Dykcji, ul. Marji Magdaleny 2, II piętro, pokój Nr. 75 do dnia 13 kwietnia w godzinach biurowych (8 — 15).

Otwarcie kopert nastąpi dnia 14 kwietnia o godz. 11 rano. Pierwszeństwo otrzymania dzierżawy mieć będą dotychczasowi dzierżawcy po najwyższej zaferowanej cenie.

O warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w Dykcji pok. 75 codziennie za wyjątkiem świąt od 8 do 10 godz. rano. DYREKCJA.

Dwie duże kamienice

gdzie mieści się duża fabryka wyrobów mięsnych, ze sklepami, rocznym dochodem 30 mil. mkp., przy głównej ulicy dużego miasta kuracyjnego i fabrycznego w Poznańskim, okazynie za 255 milj. mkp. zaraz do sprzedania

Fabryka ze sklepem urządzonym z komfortem oraz 7 pokoi z kuchnią natychmiast są do objęcia Jettka, Inowrocław, ul. Król. Jadwigi 8, P o z n a ń s k i e.

DOM i PLAC

250 kw. s. do sprzedania na Snipszkach bez pośredników. Krakowska 27 m. 2.

Odstępne

dam za mieszkanie, Wileńska 25. m. 30.

Potrzebne mieszkanie w okolicy kolei z 3—5 pokojami. Oferty listowne: Zwierzynie ul. Litewska 7 m. 1. Sądkiwicz. 2-1

W Wielki Piątek

przybłąkała się rasowa suka. Jeżeli właściciel nie zgłosi się do dn. 10-IV, uważać ją będzie za swą własność. Dowiedzieć się Królewska 9—8.

Fortepjan w dobrym stanie, Walcówka kamienna ręczna, Prasa z foremkami do mydeł, do sprzedania Mazowiecka 44 „Markucie“.

Kupię urządzenie wodnego turbinowego lub drewnianego. Zgłoszenia: Wilno, ul. Piłsudskiego 20—2.

Poszukuję wspólnika z solidnym kapitałem do uruchomienia fabryki wódek i likierów (rozlewnia) ulica Ostrobramska 21 m. 1.

Dobra krawcowa poszukuje roboty dziennie lub miesięcznie może i na wieś. Wielka 25, Żalobny magaz.

Buchalter

rutynowany poszukuje posady w banku lub w instytucji prywatnej, ul. Zakretowa 16 m. 1 Poniatowski.

Obwieszczenie

Dyrektora Wileńskiej Izby Skarbowej w przedmiocie drożyny podatku spożywczego od wina musującego, kwasu octowego i drożdży.

Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 marca 1923 r. począwszy od 1 kwietnia r. b. dotychczasowy podatek spożywczy od wina musującego, kwasu octowego i drożdży podwyższa się:

- 1) od wina musującego owocowego z 800mk. na 10.000 mk., a od wina musującego gronowego z 1.600 mk. na 20.000 od fiaski.
- 2) od kwasu octowego z 300 mk. na 3.000 mk., od 1 kilograma kwasu bezwodnego i
- 3) od drożdży prasowanych z 240 mk. na 3.000 od 1 kilograma wagi.

W związku z tem, posiadacze zapasu wina i kwasu octowego winni w ciągu 3 ch dni złożyć w Urzędach Akcyzowych w Wilnie i Wilejce, lub Inspektoratach Akcyzowych deklaracje o posiadanych przez nich zapasach, w celu opłaty dodatkowej, a zatem wpłacić przypadający podatek nie później 3-ch dni od dnia doręczenia wymiaru.

Producenci drożdży prasowanych winni wszystkie zapasy opasek podatkowych na ten dzień (1 kwietnia) złożyć do Kasy Skarbowej celem ostepowania pieczęcią urzędową i opłacić różnicę między dotychczasową, a obecną ceną opasek.

Informacji udziela się: w Wilnie i Wilejce w Urzędach Akcyzowych, a w powiatach w odnośnych Inspektoratach Akcyzowych.

(—) MAŁECKI, dyrektor.

Wilno, dnia 1 kwietnia 1923 r.

Doktor
LEON GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej.

Przyjmuje od 9—1 i 4—7
Telefon 352.

Dr **E. Suszyński**
med. spec. weneryczne i skórne. Przyjmuje od 12—1 i 4—7, ul. Mickiewicza 30.

Dr medycyny
B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.

Wielka 19 10—1 i 4—7.
Kobieta lekarz
Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuszerijne ul. Kasztanowa 7 m. 7
godz. 4—5.

Dr. **Wołodźko**
ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6.
Zawalna 22.

ZĘBY sztuczne, korony mostki. Przeróbka zle wstawionych zębów, techn. dentyst. L. Minier, Wileńska 21—1. Reperacje wykon. w ciągu 4 godzin.
W. P. Bosiackiego.

Kupuję książki w rosyjskim języku. Wspomniane artystyczne wydawnictwa, także starodawne ilustracje. Trocka 4 m. 1.

Nasiona poleca Wilpiński, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarzowy 1)

Folwarki
Majątki, Obiekty leśne, Młyn, domy. Place, do kupna poszukuję, prosimy o zlecenie Dział Mirczyzny Tow. Akc. Locolyt eilno Mickiewicza 42

Zgub. kartę zwolnienia wyd. przez P.K.U.—Wilno na imię Mazura Michała, unieważnia się.

Folwark

do sprzedania 11 dz. 8 w. od Wilna. Pośredn. wykluczone. Kalwaryjska 37 m. 13.

Murowany skład
lokal na biura z 4-ch pokoi, koło stacji towarowej odstąpię dla poważnego przedsiębiorstwa, lub przystąpię do spółki z udziałem pracy. Dowiedz Nowogrodzka 10, m. 18 od 4—6 p. p.

Skr. paszport polski wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Jana Gutowicza zam przy ul. Piłsudskiego 35, unieważnia się.

Zgub. kartę odroczenia za Nr 690 wyd. przez P.K.U., Lida na imię Aleksandra Szwałkowskiego zam. we wsi Kryczunki gm. Zuraciszkiej pow. Wotoż, unieważnia się.

Skr. legitymację nauczycielską za Nr 910, wyd. przez Kurat. Okr. Wileńsk. na imię Franciszka Stręka zam. w pow. Oszm., unieważnia się.

Skr. legitymację za Nr 10376-10822 wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Szołuma Weinberga zam. przy ul. Skopówka 6, unieważnia się.

Zg. tymcz. dowód osobisty wydany przez Starostwo Siedleckie na im. Polikarpa Bieleckiego, zam. przy ul. Wąwożnej 2, unieważnia się.

Skr. paszporty niem. na imię Zofji Kozłowskiej i Jadwigi Truszyńskiej, zam. przy ul. Wierzbowej 17, unieważnia się.

Skr. książkę wojskową, wyd. przez P. K. U., Wilno, na imię Bolesława Tarczewskiego zam. przy ul. Filareckiej 30-a, unieważnia się.

Zg. legitymację kolejową za Nr 10169 Sesja E. na imię Ludwiki Ryżej, unieważnia się.

Mieszkanie 7 pokoi zdane na biuro do odstąpienia lub zamiany na 2-3 pokoje. Wiadomość ul. Mickiewicza 29 Fryzjer Stefan.

Potrzebni ogrodnicy do przesadzania sadzonek. Zgłaszać się od 4—6, Zawalna 6 m. 2.

Do sprzedania 2 prasy introliigatorskie Hefflada do szycia i deski, Ostrobramska 29, m. 1.

Warszawianka

wychowawczyni — nauczycielka posiadająca długi letnie doświadczenie — łagodna, cierpliwa i kochająca dzieci poszukuje posady do małych dzieci. Zajmie się gospodarstwem. Może wyjechać. Wilno, Rzeczna 11-15

Sprzedaje się majątek ziemski 100 dziesięcin ziemia dośra, dogodne warunki komunikacji, kompletne zabudowanie, duży ogród owocowy. Szczegóły ul. Mickiewicza 28 m. 6, w godz. 1—2.

PILNIKI

stare do naciągania przyjmują a także kupuje takowe firma A. Pokk, ul. Dominikańska 7.

Zg. tymcz. zaśw. demobilizacji wyd. przez Kadre 23 p. ulanów Grodz. na imię Nowakowskiego Feliksa, zam. przy ul. Koszykowej 39, m. 1, unieważnia się.

Zg. książkę wojsk. przez P. K. U., Wilno, oraz paszport polski wyd. przez Starostwo Grodzkie na im. Antoniego Ziniewicza, zam. w 8 komisarjacie, unieważnia się

Dn. 29-III. zginął portfel z dokumentami studenta Politechniki Warszawskiej tymcz. zaśw. zwolnienia z wojska, dowód osob. wydany przez Oddz. Wil. P. K. P. Nr. 16492 na imię Michała Tomulewicz, Znalazcę upraszam o łaskawe zwrócenie pod adres Tombakowa 16-2 za wynagrodzeniem, które jednocześnie unieważnia.

Zgub. legitymację kolejową Nr. 85.4619 Ser. E, bilet okresowy za Nr. 4541 na imię Juliana Balewicza — unieważnia się. Jednocześnie z dokumentami zgubiono 350 tys., znalazcę których uprasza się o zwrot pod adresem N. Witejka, ul. Letnia 21, za wynagrodzeniem 175 tys.

Mieszkanie 6 pokojowe przy ul. Tad. Kościuszki odstąpię kupującemu meble. Informacje Królewska 5 m. 6, od 10 — 11.

Ogród owocowo-warzywny duży, jedna dzies. ziemi, na cichem przedmieściu do wydzierżawienia zaraz. O warunkach Zarzeczce 16 m. 17 g. 9—10 i 4—5. Można z mieszkaniem dla ogrodn.